

Prof. dr hab. Karol Szymczak

Katedra Archeologii Epoki Kamienia

Wydział Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego

Recenzja

w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego

dr. Maciejowi Dębcowi

Dr Maciej Dębiec studiował archeologię na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego, by w roku 2002 na podstawie pracy pt. „Materiały kultury malickiej na stanowisku Fredropol 2”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Jana Machnika uzyskać stopień licencjata. W roku 2004 przedstawił napisaną pod kierunkiem tego samego promotora pracę pt. „Łańcut stanowisko 3. Osada kultury ceramiki wstęgowej rytej. Badania z lat 1987 i 1989”, co stanowiło podstawę do przyznania mu stopnia magistra.

Równolegle na tym samym Uniwersytecie studiował prawo, które ukończył w roku 2002 ze stopniem magistra /praca pt. „Rola prawa i instytucji publicznych w konserwacji i zarządzaniu dziedzictwem archeologicznym”, promotor: prof. dr hab. Elżbieta Ura/.

Po uzyskaniu magisterium Habilitant znalazł zatrudnienie w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego jako asystent. Przepracowawszy dwa lata, wstąpił na studia doktoranckie, które /nierychło, bo w roku 2012/ zwińczył obroną pracy doktorskiej pt. „Kultura ceramiki wstęgowej rytej na Ukrainie”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Pelisiaka i uchwałą Rady Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.

Bezpośrednio po uzyskaniu stopnia, dr Maciej Dębiec przyjął stanowisko adiunkta (Wissenschaftlichen Mitarbeiter) w Lehrstuhl für Vor- und Frühgeschichte w Universität Regensburg (Niemcy). Przypuszczam, że przepracował tam prawie dwa lata /w ‘Autoreferacie’ wspomniana jest wprawdzie data 15. 09. 2024, ale chodzi tu chyba jednak o rok 2014/, po czym w roku 2015 powrócił do macierzystego Instytutu Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego, również na stanowisko adiunkta. Stanowisko to piastuje do dziś.

Publikowany dorobek Habilitanta, jak obliczyłem, składa się w sumie z 71 pozycji, w tym 56 wydanych po uzyskaniu stopnia doktora. Dawałoby to przeciętnie ok. 4,5 publikacji rocznie, co w tej kategorii jest wynikiem więcej niż przyzwoitym. Są to w ogromnej przewadze pozycje o charakterze materiałowym,

sprawozdawczym bądź przyczynkarskim, nierzadko popularyzatorskim; ujęć bardziej syntetycznych, podsumowujących, właściwie się nie doszukałem. Niepokój wzbudza wymienianie na jednej liście publikacji o charakterze naukowym i wyraźnie popularyzatorskim.

Większość, bo około 40 z wymienionych prac napisanych jest w języku angielskim, a 9 w niemieckim. Zaledwie kilkanaście prac napisanych jest po polsku, a pojedyncze pozostałe - po ukraińsku, rumuńsku, francusku. Niektóre publikowane są w rozpoznawalnych periodykach */Praehistorische Zeitschrift, Archäologisches Korrespondenzblatt, Sprawozdania Archeologiczne, Acta Archaeologica Carpathica, Analecta Archaeologica Ressoviensia/*, z drugiej jednak strony niektóre nie wydają się spełniać ustawowych wymogów publikacji naukowej /np. przewodniki turystyczne, czy artykuł w *Roczniku Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli/*.

Poza jednym czy dwoma wyjątkami, przedstawione publikacje mają wielu autorów. W ok. 1/3 przypadków dr M. Dębiec jest autorem pierwszym, choć niejednokrotnie wydaje się to wynikać z faktu, że współautorzy wymienieni zostali w porządku alfabetycznym.

W kategoriach naukometrycznych habilitant jako liczbę cytowań swoich publikacji podaje 126 /wg Web of Science/ lub 134 /wg Scopus/; index Hirscha to 4 /wg Web of Science/ lub 6 wg /Scopus/. Wyniki te świadczą o skromnej, ale jednak rozpoznawalności Autora.

Dr M. Dębiec wymienia, że siedmiokrotnie był członkiem redakcji monografii naukowych, do których zalicza: 2 książki popularyzujące regionalną archeologię woj. podkarpackiego nieposiadające znamion publikacji naukowych, 2 księgi jubileuszowe, publikację zawierającą program i abstrakty konferencji naukowej oraz przewodnik po gminie Sanok i Borysławiu. Charakter naukowy przynajmniej pięciu z wymienionych publikacji budzi zasadnicze wątpliwości..

Dodatkowo Habilitant legitymuje się ośmioma recenzjami artykułów naukowych wykonanych dla kilku polskich i jednego słoweńskiego periodyku archeologicznego. Sam od roku 2024 sprawuje funkcję redaktora naczelnego czasopisma *Analecta Archaeologica Ressoviensia*.

Kandydat kierował trzema pomniejszych /m. in. 'Miniatura' NCN/ i jednym wieloletnim projektem badawczym /2018–2024, fundowanym przez *Deutsche Forschungsgemeinschaft/*; w pięciu projektach był wykonawcą, choć niektóre z nich z pewnością nie mają charakteru naukowego. Wspomina też o swoim uczestnictwie w programie COST (European Cooperation in Science & Technology), grupa robocza Action CA23124 - Social, biological and climatic impacts of salt ages (SaltAges), lecz charakter tego uczestnictwa nie został w żadnym stopniu określony.

Dr M. Dębiec wykazuje się ponadprzeciętną aktywnością jeśli chodzi o uczestnictwo w konferencjach i sympozjach. Podaje, że brał udział w grubo ponad 40 takich wydarzeniach /36 po doktoracie/, co daje imponującą przeciętną prawie 2,5 konferencji rocznie, a zważyć należy, że na niektórych z nich występował kilkakrotnie. Pojedyncze spotkania w których brał udział to rzeczywiście wydarzenia najwyższej, światowej rangi, jak Weaving Narratives, EEA 2023, Belfast, N Ireland, czy World Neolithic Congress, Şanlıurfa 2024, Türkiye. Sam z sukcesem organizował jedną ważną konferencję międzynarodową – The 5th International Congress on the Anthropology of Salt, Rzeszów 2025; inną współorganizował.

Prawie równie intensywnie Kandydat korzystał z zagranicznych staży i wyjazdów studyjnych. Doliczyłem się ich 27 /z czego 18 po doktoracie/, co daje ogólną przeciętną sporo ponad jeden rocznie, ze szczególną intensyfikacją w ostatnich trzech latach. W grę wchodziły: Grecja – ośmiokrotnie, Ukraina – pięciokrotnie, Rumunia i Mołdawia – po czterokroć, Słowacja i USA – po dwakroć, Czechy – raz. Sześciokrotnie wyjazdy połączone były z wygłoszeniem proszonego wykładu. Na tej samej liście figuruje odbyta w roku 2024 wizyta w Bieszczadzkim Parku Narodowym w celu weryfikacji antropogenicznych kopców kamiennych na zboczach Połoniny Wetlińskiej; wyjazd ten trudno zaliczyć do kategorii ‘staże w instytucjach naukowych lub artystycznych, w tym zagranicznych’

Habilitant bywa /jak to sam określił/ członkiem kilku podstawowych stowarzyszeń archeologicznych: International Union for Prehistoric and Protohistoric Sciences, European Association of Archaeologists, Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich; od 2022 jest też członkiem Polskiego Instytutu Archeologicznego w Atenach, jeśli placówkę tę rzeczywiście uznamy za rodzaj stowarzyszenia.

Dr M. Dębiec wykazał się również sporą aktywnością w prowadzeniu zleconych badań ratowniczych /ponad 100 stanowisk/, z których materiały opracowywane były w formie raportów, a niektóre pozyskane dane służyły dalszym badaniom.

Poza wyżej omówionymi, Habilitant nie wykazał żadnych innych przejawów swojej działalności na polu naukowym. Nie jest to wprowadzie ustawowym wymogiem, ale informacje o działalności organizatorskiej na rzecz nauki, o działalności dydaktycznej, czy popularyzatorskiej habilitanta bywają bardzo pomocne w ocenie jego ogólnych kwalifikacji jako ewentualnego samodzielnego pracownika nauki. Z dostarczonych materiałów wynika zresztą, że działalność naukowa od popularyzatorskiej w ogóle nie jest odróżniana.

Obowiązująca dziś *Ustawa* z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w art. 219 precyzuje wymogi, które spełnić musi osoba ubiegająca się o stopień doktora habilitowanego. Wymogi takie są trzy. Zadaniem recenzenta jest ocena czy zostały one przez habilitanta spełnione.

Pierwszy wymóg to konieczność posiadania przez Habilitanta stopnia doktora. Na podstawie przedstawionej kopii Dyplomu stwierdzam, że Maciej Dębiec posiada wymagany stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie archeologia.

Uważam również za spełniony wymóg trzeci, polegający na wykazywaniu się przez Habilitanta 'istotną aktywnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej, w szczególności zagranicznej'. Świadczy o tym szeroko nawiązywana przez Niego międzynarodowa współpraca owocująca wspólnymi publikacjami, liczne zagraniczne staże i wyjazdy studyjne, udział w konferencjach, a także czasowe zatrudnienie w niemieckim Universität Regensburg.

Inaczej przedstawia się sytuacja ze spełnieniem najważniejszego chyba w postępowaniu habilitacyjnym wymogu drugiego, polegającego na przedstawieniu przez Habilitanta jego 'osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny', w naszym przypadku archeologii.

Habilitant wykorzystał sformułowanie zawarte w punkcie 2 art. 219 Ustawy i zgodnie z jego punktem b) przedstawił nie jedno lecz trzy osiągnięcia w postaci trzech 'cykli powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, itd.': jedno 'podstawowe (wiodące, nr 1)' i dwa 'poboczne (nr 2 i 3)'.

Podstawowe swoje 'osiągnięcie' dr M. Dębiec zatytułował „Wschodnia strefa kultury ceramiki wstęgowej rytej”, nie porzucając zatem dość wąskiej ścieżki zainteresowań, na którą wkroczył już podczas studiów. Na 'osiągnięcie' składa się 17 publikacji w tym 14 artykułów, dwie książkowe monografie stanowisk oraz rozdział w pracy zbiorowej.

Tylko jedna z prac (4) napisana jest w języku polskim; pozostałe wydane są po angielsku – 9, lub po niemiecku – 7. Publikowane były one w rozpoznawalnych czasopiśmie polskich: *Sprawozdania Archeologiczne* /5 pozycji/, *Analecta Archaeologica Ressorviensia* /1 pozycja/ i zagranicznych: *Archäologisches Korrespondenzblatt* /3 pozycje/, *Prähistorische Zeitschrift* /3 pozycje/, *Vegetation History and Archaeobotany* i *Nature* /po 1 pozycji/; dwie książki wydane zostały przez rzeszowskie wydawnictwo 'Ziemowit', a jedna przez angielskie /Newcastle/ 'Cambridge Scholars Publishing', o którym krążą rozmaite opinie.

Stwierdzić niestety trzeba, że osiągnięcie nr 1 stanowi jednak dość bezładny wybór prac o charakterze przyczynkarskim lub materiałowym: o znalezisku fragmentu glinianej figurki (pozycja 2 na liście), o odkryciu dwóch stanowisk przesuwających nieco na wschód zasięg kultury ceramiki wstęgowej (poz. 5), o pochówku ze st. Nezvis'ko (poz. 6), o badaniach magnetometrycznych na sześciu ukraińskich stanowiskach KCWR (poz. 7), o znalezisku dwóch perforowanych wyrobów z muszli (poz. 8), o znalezisku neolitycznego fragmentu żeńskiej czaszki (poz. 9), o występowaniu specyficznie zdobionej ceramiki proveniencji

zakarpackiej również na Wołyniu i w Bawarii (poz. 10), o plastyce figuralnej z dwóch ukraińskich stanowisk KCWR (poz. 11), o znalezisku figurki glinianej na Rzeszowszczyźnie (poz. 12), o przemyśle krzemienным z dwóch mołdawskich stanowisk KCWR (poz. 13), o analizach archeobotanicznych z dwóch stanowisk KCWR – Ukraina i Mołdawia (poz. 16), o przemyśle krzemienным z ukraińskiego stanowiska KCWR (poz. 17), plus trzy materiałowe opracowania stanowisk archeologicznych (poz. 1, 4 i 15). Jedynie pozycja 3 wydaje się zawierać trochę bardziej ogólne refleksje na temat chronologii względnej południowo-wschodnio-polskich odłamów KCWR, choć i tu uwagi i proponowane uzupełnienia wynikają wyłącznie z danych uzyskanych na jednym tylko stanowisku. Do, najdelikatniej dla Habilitanta rzecz ujmując, nieporozumień należy umieszczenie na liście artykułu z *Nature* (poz. 14) odnoszącego się do najwcześniejszego przetwórstwa nabiału w Europie i okolicach. Nie ma to w ogóle nic wspólnego z określonym w tytule zakresem ‘cyklu’, a rola Kandydata /jednego z prawie setki współautorów/ polegała tu na dostarczeniu udokumentowanych próbek do badań laboratoryjnych – funkcja niewątpliwie ważna, lecz trudna do określenia jako ‘wiodąca’ /potwierdzone oświadczeniem jednej ze współautorek/.

W trzech spośród wymienionych publikacji M. Dębic jest jedynym autorem, w trzech innych – pierwszym, w jednym – ostatnim. Przyjmuję, że udział Habilitanta w powstawaniu wszystkich /prócz jednej/ z wymienionych prac był znaczny, choć bardzo trudny do wymierzenia na podstawie oświadczeń typu: *Wkład habilitanta: współtwórca koncepcji badań (wraz z D. Kiosakiem), współkierujący badaniami archeologicznymi (wraz z D. Kiosakiem i A. Kolesnychenką), opracowanie i analiza źródeł archeologicznych (wspólnie z D. Kiosakiem), przygotowanie rycin do druku, edycja i korekta całości tekstu, pozyskanie funduszy na przeprowadzenie badań i opracowanie zabytków (projekt Deutsche Forschungsgemeinschaft)[17].* Dołączone w Załączniku 6 ‘Oświadczenia współautorów’ obejmują /poza jednym/ wyłącznie opis ich indywidualnego udziału, bez odnoszenia się do wkładu pozostałych, w tym Habilitanta. Stwierdzam zatem, że przedstawione mi dane nie są na tyle precyzyjne, aby umożliwić dokładną ocenę udziału Kandydata i jego roli w powstaniu każdej z przywołanych prac.

Raz jeszcze powróćmy do stwierdzenia, że dr M. Dębic wskazał jako swoje osiągnięcie ‘cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych’, a w istocie trzy takie ‘cykle’. Posiłkując się m. in. wykładnią zawartą poradniku Rady Doskonałości Naukowej ws. postępowań dotyczących nadawania stopnia doktora habilitowanego /aktualizacja z 21 maja 2021/, rozumieć należy, że użyte w *Ustawie* cytowane pojęcie oznacza, że ‘cykl artykułów’ powinien stanowić zamkniętą całość, przedstawiającą rozwiązanie lub podsumowanie konkretnego, jasno sformułowanego problemu badawczego, stanowiącą w sumie dzieło

równoważne rozprawie habilitacyjnej, przewidzianej w art. 219, pkt. 1a *Ustawy* /znamiennie użycie spójnika 'lub' łączącego pkt. 1a i 1b/.

Dalszą konsekwencją przyjęcia takiej wykładni jest konieczność, by zamysł 'cyklu' pojawił się jednak wcześniej niż jego poszczególne składowe, a jego powstawanie realizowane było zgodnie ze z góry przyjętym planem.

W rozważanym przez nas przypadku mamy do czynienia z sytuacją całkowicie odwrotną: najpierw powstała pewna liczba publikacji, połączonych osobą Autora i jego zainteresowaniami, a dopiero potem część z nich została, dość przypadkowo zresztą, uznana przez Niego za spełniającą wymogi 'cyklu'. 'Powiązanie tematyczne' nie może polegać tu jednak na odnoszeniu się poszczególnych publikacji do tej samej szerokiej problematyki badawczej, lecz, jak wspomniano, ukazywać powinno przynajmniej próbę rozwiązania określonego problemu badawczego, pokazując etapy tego procesu. Warunek ten nie jest w żadnym stopniu spełniony. W całej zresztą twórczości Habilitanta trudno doszukać się wątków wykraczających poza źródloznawstwo bądź przyczynkarstwo, a jeżeli już, to wątki te realizowane są wyłącznie w formie popularnej.

Poszczególne prace 'cyklu' są niewątpliwie cenne, czasem bardzo cenne, jednakże, nie stanowiąc całości, nie posiadają walorów dzieła, które mogłoby być ocenione jako mające 'znaczący wkład w rozwój archeologii'.

Trudno znaleźć miarę, by ocenić dwa pozostałe 'poboczne osiągnięcia nr 1 i nr 2' zaprezentowane przez Habilitanta.

Osiągnięcie naukowe nr 2 zatytułowane jest 'Pradziejowe solowarstwo w Polsce południowo-wschodniej' i składa się z czterech publikacji. Jedna z nich ukazała się w *Sprawozdaniach Archeologicznych* i dotyczy badań magnetometrycznych przeprowadzonych na fragmencie stanowiska KCWR zlokalizowanego w dorzeczu Tyrawki, rejonie występowania źródeł solankowych /siedem stron/; druga, omawiająca na dwóch stronach /w trzech językach/ solowarstwo tego samego rejonu, zamieszczona jest w książce o charakterze wybitnie popularyzatorskim, i nie ma żadnych znamion publikacji naukowej; trzecia to informacja o związanych z warzeniem soli, a datowanych na późną epokę brązu znaleziskach ceramicznych, pochodzących z badań ratowniczych stanowiska Tyrawa Solna 33, zamieszczona w księdze pamiątkowej /to akurat nie jest zarzutem/; czwarta wreszcie to pięciostronicowe /dwujęzyczne/ 'Prahisteryczne solowarstwo w Tyrawie Solnej' wdane w: „*Historia solą przyprawiana*”, *Przewodnik po gminie Sanok i Borysławiu*, które również w żadnym stopniu nie spełnia warunków publikacji naukowej. Dodatkowo wskazać należy, że tytuł 'osiągnięcia nr 2' nie odpowiada, przynajmniej w sensie zakresu, jego zawartości treściowej. W takiej sytuacji dalsze roztrząsanie wartości przedstawionego zestawu opracowań jako osiągnięcia /nawet 'pobocznego'/ w postępowaniu habilitacyjnym wydaje się niecelowe.

Nie lepiej prezentuje się 'osiągnięcie poboczne nr 2', noszące tytuł: 'Studia nad grupą Sabatynivka kultury trypolskiej nad środkowym Bohem'. 'Cykl' składa się z czterech publikacji, z czego trzy, dotyczące badań magnetometrycznych na stanowiskach kultury Cucuteni-Tripole, mają dokładnie tę samą piątkę współautorów i jednobrzmiące streszczenia angielskie, lecz publikowane są po: niemiecku, francusku i rumuńsku w: *Archäologisches Korrespondenzblatt*, rumuńskich materiałach pokonferencyjnych i periodyku wydawanym przez jedno z rumuńskich muzeów. Czwarta publikacja pokazuje na podstawie przeprowadzonych badań magnetometrycznych, że jedna z położonych nad Bohem osad kultury Cucutieni-Tripole miała charakter obronny. I tu powstrzymam się od dalszych komentarzy.

W konkluzji stwierdzam zatem, że przedstawione osiągnięcia naukowe dr. Macieja Dębca nie spełniają warunków zawartych w art. 219 /w szczególności pkt.2/ obowiązującej aktualnie Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, opublikowanej w Dzienniku Ustaw 2018 w poz. 1668. W tej sytuacji nie zalecam kontynuowania dyskutowanego postępowania habilitacyjnego.

Warszawa, 17 kwietnia 2026 r.

prof. dr hab. Karol Szymczak

Katedra Archeologii Epoki Kamienia
Wydział Archeologii
Uniwersytet Warszawski